Nro. 87. 1815.

GAZETA
WIELKIEGO XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

w Srodę dnia 1go Listopada.

OBWIESCZENIE.

Woyska Cesarsko-Rossyiskie powracaiące z Francyi, zbliżaią się ku tuteyszey Prowincyi.

Poczynione iuż są wszelkie rozporządzenia względem potrzebney dla nich żywności. Żołnierze żywieni bydź maią przez mieszkańców daiących inkwaterunek za wynagrodzeniem podług ustanowionych a obwieszczeniem z dnia 28. Września r. b. do powszechney wiadomości podanych zasad; potrzebne zaś furaże dostarczane będą przez Entreprenerów, i dystrybuowane woysku z magazynów etapowych.

Uzupełniaiąc rzeczone obwieszczenie względem żywienia woysk Cesarsko-Rossyiskich, podaię iescze z osobna do wiadomości każdego, co następuie:

Porcya dzienna strawy dla każdego woyskowego, nie będącego w stopniu Oficerskim, niemniey dla służących Oficerskich i dla ludzi od bagażów, znayduiących się przy armii, składać się ma podług taryfy:

1) z 2 funtów Berlińskich chleba rzanego lub pszennego;

2) z $\frac{1}{4}$ funta Berliń. kaszy, krupniku lub ryżu; alboli też z $\frac{1}{2}$ Berliń. funta grochu okrągłego, grochu szablastego (bobu), soczewicy, lub mąki warzywney; lub nareszcie
z 1 Berliń. funta ziemniaków (kartofli), lub inney iarzyny;

3) z $\frac{1}{2}$ Berliń. funta mięsa;

4) z $\frac{1}{13}$ części Berliń. czyli $\frac{1}{8}$ części Wrocławskiey kwarty wódki.

Dzienna porcya strawy dla Cesarsko-Rossyiskich Oficerów aż do i z włączeniem Sztabowego i Aktualnego Kapitana, różni się od zwyż wyrażonych porcyi przez to, iż nie składa się z pół funta, lecz

z 2 Berlińskich funtów mięsa.

Na zastąpienie wódki może bydź dane tak żołnierzowi iako też Oficerowi piwo w ośmiornasobney proporcyi, to iest $\frac{8}{13}$ części Berlińskiey kwarty, czyli iedna kwarta Wrocławska. — Soli dodaie się do gotowania iadła w potrzebney ilości.

Wyszczególnione przepisy taryfowe, wydane ze strony Główno-dowodzącego armią Cesarsko-Rossyiską na kampanią roku 1815, maią tylko, w razie potrzeby, służyć za prawidło w wydarzaiących się nieporozumieniach między woyskowymi a mieszkańcami inkwaterunek maiącymi; stémwszystkiém rozumie się samo z siebie, iż gospodarz może dla swego inkwaterunku wedle swey możności zastąpić naznaczone porcye innemi w stósunku artykułami żywności.

Cesarsko-Rossyiskim Oficerom sztabowym, to iest: wszystkim Oficerom, wyższe od Kapitańskiego stopnie posiadaiącym, nie należy się podług taryfy żadna porcya; nie maią więc żadnego prawa upominania się żywności od gospodarza, tak iak i ten niema obowiązku, dostarczać mu takowey, i za przyięcie ich żadnego nieodbierze wynagrodzenia. Służących zaś i staiennych Oficerów sztabowych, obowiązani są gospodarze żywić tak iak szeregowych, i liczba ich wypisywana będzie na biletach kwaterniczych przez resp. Dyrekcye etapowe i Kommissye kwaternicze.

Daiący kwaterunek wynagrodzeni będą za żywienie woyska Cesarsko-Rossyiskiego podług następuiących zasad:

1) w miastach, liczących, prócz garnizonowego woyska, 2500 dusz lub też więcey

a) za Podoficera, żołnierza, służącego, staiennego lub człowieka od bagażów, na dzień po cztery dobre grosze Brandenburgskie czyli po iednym złotym Polskim;

b) za Oficera z włączeniem Kapitana, na dzień po ośm groszy Brandenburgskich czyli po dwa złote Polskie;

2) w miastach, liczących, prócz garnizonu, mniey 2500 dusz, i

3) po wsiach:

a) za Podoficera, żołnierza, służącego, staiennego lub człowieka od bagażów, na dzień po trzy grosze Brandenburgskie czyli po dwadzieścia dwa i pół Polskiego grosza,

b) za Oficera z włączeniem Kapitana, na dzień po sześć groszy Brandenburgskich, czyli po iednym złotym i piętnaście groszy Polskich.

Wynagrodzenie za żywienie woysk niezwłocznie, po nadeyściu przynależycie ułożoney i poświadczoney likwidacyi, z kassy Krolewskiey wypłacone będzie.

Dodać mi przy tey okazyi wypada, że lubo likwidacye z przechodów woysk Rossyiskich od czasu obięcia tey prowincyi bynaymniey nie nadeszły iescze tak dostateczne, iżby wedle zasad porządney ze wszech miar manipulacyi wynagrodzenie w tey mierze nastąpić iuż mogło, przecież ze względu na wycieńczony stan prowincyi i dla dania mieszkańcom nowego dowodu oycowskiey pieczołowitości rządu, wspomnione wynagrodzenie, iak dalece pretensye mieszkańców poniekąd przynaymniey z nich się okazuią, iuż teraz wypłaconém bydź ma, i w tey chwili Kommissarze, w potrzebne fundusze opatrzeni, wyieżdżaią ztąd, ażeby na mieyscu, po powiatach, które dotąd miały przechód woyska Rossyiskiego, wypłatę wynagrodzenia uskutecznili.

Dla rozproszenia nareszcie obaw, iakie dały się słyszeć względem uciążliwości ze strony następnych przechodów woyska, zwracam uwagę na celuiące przykładne i ścisłym przyiazni związkom Monarchów i ich ludów

odpowiadaiące postępowanie, przestrzegane od woysk Cesarsko-Rossyiskich, które od czasu obięcia tey prowincyi przez nią przeszły. Te stósunki między dostoynymi Monarchami, oraz szlachetne uczucia dowódzców woysk Cesarsko-Rossyiskich ręczą za to, iż woysko w przechodzie swym przez porządek, karność i przyiacielskie obeyście unikać będzie iak naybardziey uciążliwości, od każdego woysk przechodu, wedle natury rzeczy, nieodstępney, a ia natomiast mam prawo spodziewać się, iż mieszkańcy kraiu przyimować ie będą z uprzedzaiącą chęcią i że te waleczne woyska iako przyiaciele i sprzymierzeńcy od nich witani będą.

Poznań dnia 22. Października 1815.

Królewsko-Pruski Naczelny Prezes W. Xięstwa Poznańskiego,

Zerboni di Sposetti.

OBWIESCZENIE.

Gdy przepisy względem wydawania listów konwoiowych i kwitów zaświadczaiących, tudzież względem znakowania kraiowych Fabrykatów także w Wielkiém Xięstwie Poznańskiém wprowadzonemi zostały, zaczém JW. Minister Przychodów w Reskrypcie z dnia 12. t. m. uchylaiąc wydawanie szczególnych zaświadczeń pochodzenia na Fabrykaty Wielkiego Xięstwa Poznańskiego, wychodzące bądź na iarmarki Frankfortskie, bądź też bezśrednio do innych prowincyów Królewskich, postanowił:

że Fabrykaty Wielkiego Xięstwa Poznańskiego od tego czasu, bez certyfikatów i iedynie tylko za kwitami zaświadczaiącemi do innych Pruskich prowincyi przesyłane bydź mogą.

Rozumie się atoli samo z siebie, że fabrykaty, wedle przepisu rozporządzenia z dnia 25. Czerwca r. b. stanowiącego organizacyą Celną w Wielkiém Xięstwie Poznańskiém, przy wchodzie na iarmarki do *Frankfortu* nad *Odrą*, na będących iescze od strony W. Xięstwa Prowincyalnych liniach celnych listami konwoiowemi są opatrywane, w samym *Frankforcie* połowiczne opłaty iarmarczne wedle Taryffy z roku 1810. uiszczaią, następnie zaś w dalszém przeséłaniu, z *Frankfortu*,

a) w głąb starych państw Pruskich, ustanowiony podatek konsumcyiny z $8\frac{1}{3}$ procentu w mieyscu przeznaczenia opłacać muszą, natomiast zaś

b) w przeséłaniu za obwód granicy wolny od opłat maią przechód.

Od produktów kraiowych, wychodzących z W. Xięstwa Poznańskiego na iarmark do *Frankfortu* nad *Odrą*, należy na Prowincyalney linii Celney opłacać ustanowione w rozporządzeniu z dnia 25. Czerwca r. b. Cło konwencyine i tantyemę; produkta takowe nie mogą potém bydź pociągane w *Frankforcie* do uiszczenia połowiczney opłaty iarmarczney, ale owszem wolno tamże wpuszczane bydź powinny. Także przeznaczywszy ie w kray, żadna dalsza od nich opłata pobieraną bydź niemoże.

Do tego rozporządzenia stósować się maią Urzędy Celne i Konsumcyino-poborowe Wielkiego Xięstwa Poznańskiego, a przy tey okazyi zaleca im się:

ażeby kwity zaświadczaiące na Fabrykaty i produkta W. Xięstwa Poznańskiego tak w przeséłaniu onych directe do starych państw, iako też na iarmarki do *Frankfortu* nad *Odrą*, zawsze na którąkolwiek główną Komorę Celną Prowincyalney linii Celney od strony W. Xięstwa expedyowały,

mieszkańce zaś W. Xięstwa Poznańskiego, mianowicie Fabrykanci i Kupcy, zawiadomiaią się o tém korzystném dla nich postanowieniu, przy zwróceniu uwagi ich na następuiące przepisy, wyięte z rozporządzenia względem iarmarków w *Frankforcie* nad *Odrą* d. d. *Berlin* dnia 15. Maia 1810, do których zastósować się powinni.

§. 20. Kraiowi przedawcy, przybywaiący pierwszy raz na iarmark, lub nieugęszczaiący nań tak regularnie, iżby z osoby dostatecznie mogli bydź znani, powinni się opatrzyć zaświadczeniem swey zwierzchności mieyscowey, ażeby się u władzy akcyzney iarmarczney iako kraiowcy wylegitymowali.

§. 21. Za kraiowe towary uchodzą także na iarmarkach tylko takowe, które są opatrzone znakami lub poświadczeniami, iakie w handlu kraiowemi towarami w kraiu wedle powszechnych przepisów mieysce mieć muszą; w ogólności zaś takie tylko, które z mieysc kraiowych przybywaią.

§. 22. Względem towarów, które nie są w stanie wylegitymowania się w przepisanym sposobie, zostawia się do rozpoznania Kommissyi Akcyzney Jarmarczney, czyli rozpocząć o to formalne kroki, lub też przestać na dostawieniu przepisanych zaświadczeń.

§. 23. W ciągu iarmarku nie dzieie się w powszechności oznakowanie kraiowych towarów fabrycznych, a co do towarów zagranicznych, służące na dowód uisczoney opłaty Konsumcyiney, oznakowanie, pod żadnym warunkiem nie znayduie mieysca.

Jedynie na korzyść kraiowych towarow sukiennych, materyalnych i galonowych, pozostać iescze ma na czas bióro pieczętowne, w którym części tychże towarów za pokazaniem zawsze opatrzoney właściwym znakiem główney sztuki, sposobem wyiątku, opieczętowane bydź mogą.

§. 24. Skrzynie, paki lub wozy, w których części towary na iarmark przybywaią, powinny, na ile to w powszechnych ustawach Akcyznych iest przepisane, bydź oplombowanemi.

Zgoła względem przesyłaiących się na iarmarki towarów służą wszelkie te prawidła, które przy przesełaniu innych towarów w kraiu wedle przepisów maią mieysce.

§. 25. Towary przeto kraiowe powinny także bydź opatrzone kwitami zaświadczaiącemi, zagraniczne listami konwoiowemi, a gdy właściciel nieznayduie się sam przy transporcie, listami fraktowemi.

§. 26. Kraiowcy nie powinni zagranicznych towarów razem z kraiowemi, lecz osobno zapakowane, na iarmark posyłać.

§. 74. Tylko kraiowi przedawcy są umocowani i obowiązani, na kraiowe towary swym kraiowym kupcom certyfikaty wydawać.

§. 75. W każdym certykacie powinien bydź gatunek i ilość sprzedanych towarów wyraznie i literami wypisane, certyfikat przez tego, co go wystawia, podpisany, i na każdym pieczęć lakiem lub stępel farbowny wystawiaiącego tak blisko ostatniego wiersza wyciskany, iżby żadnego sfałszowania przez dopisanie innych artykułów popełnić nie można.

§. 76. Każdy certyfikat sporządza się podwoynie i dostawia kraiowemi kupcowi, który obadwa exemplarze w Expedycyi razem z swą deklaracyą oddać powinien, i ieden z nich stęplem akcyznym upoważniony napowrót odbiera, ażeby nim w mieyscu przeznaczenia kraiową fabrykacyą okupionego towaru udowodnił.

§. 80. Naczelnicy fabryk mogą używać własnych certyfikatów; kupcy i mnieysi fabrykanci powinni używać publicznych formularzy. Dostać ich można w Buchhalteryi po 2 fenigi.

§. 81. Także pierwsze powinny bydź opatrywane stęplem Akcyznym, gdy Kassa akcyzna iarmarczna za opłaceniem 2 fen. za sztukę w blankietach wydaie.

Poznań dnia 23. Października 1815.

Królewsko-Pruski Naczelny Prezes Wielkiego Xięstwa Poznańskiego.

Zerboni di Sposetti.

Z Berlina d. 25. Października.

Dnia wczorayszego miał Berlin, po dziesięciu latach, drugi raz szczęście, oglądać w swych murach Nayiaśnieyszego Cesarza *Alexandra*. N. Cesarz powracał z *Francyi* przez *Dijon*, *Bazyleę*, *Ulm*, *Norymbergę*, *Czechy* i *Śląsk*, gdzie na granicy pod *Slany*, Generał piechoty Hrabia *York* z *Wartenburga*, dowodzący Generał w *Śląsku*, Generał-Porucznik *Hünerbein*, tudzież Królewski skrzydłowy Adiutant i Pułkownik Hrabia *Stollberg*, czekali na Monarchę, któremu, pierwsi aż do *Krosna*, ostatni wraz z wysłanym tamże na przeciw N. Cesarza dowodzącym Generałem w *Marchiach*, Generałem-Porucznikiem *Brauchitsch*, mieli zasczyt aż do *Berlina* towarzyszyć. N. Cesarz odbywszy w swey drodze popis wracaiących korpusów Rossyiskich, Hrabiego *Saken* i *Langeron*, ziścił dane przyrzeczenie, odwiedzenia N. Króla w *Berlinie*. We wszystkich Pruskich miastach, na drodze położonych, występowały woyska, które N. Cesarz, przy pochodziach nawet, oglądać raczył; rozstawionych zaś po wszystkich stacyach oddziałów iazdy do assystowania Monarsze, nie-

przyiął. Jego C. Mość, udaiąc się przez *Krosno* *) i *Frankfort* nad *Odrą*, stanął przedwczorayszey nocy (dnia 23.) w *Müncheberg*, po kilkagodzinnym wywczasie, ruszył dnia 24. i stanął o $\frac{1}{4}$ na 12. w zamku *Fridrichsfelde*, mieyscu na spotkanie się z N. Królem przeznaczoném. N. Cesarz zabronił wszelkich zewnętrznych oznaków honorowych ze strony miasta i kraiu. Na przyięcie N. Cesarza udał się do *Fridrichsfelde* zrana (11. godz.) N. Król, Następca tronu i Królewiczowie, w otwartych poiazdach. N. Król iechał z W. Xięciem *Mikołaiem*, a Następca tronu z W. Xięciem *Michałem*. Tuteysza osada i ściągnione z okolicy woysko wyruszyły o godzinie 7. bramą Frankfortską i uszykowały się w linii w następuiącym porządku wzdłuż grobelney drogi aż do nowey austeryi, przypieraiąc prawém skrzydłem do bramy.

1) Piechota: odwodowe bataliony 1go i 2go pułku gwardyi, odwodowe bataliony grenadyerskie pułków Cesarza *Alexandra* i Cesarza *Franciszka*, odwodowe bataliony gwardyi strzelców, 3ci i 4ty pułki piechoty Wschodnich Pruss. 2) Jazda: 4 szwadrony gwardyi iazdy, odwody ułanów i huzarów, i Litewski pułk dragonii. Artyllerya stała daley po stronie.

Przy nowey austeryi, obok wystawioney tamże bramy honorowey, stały konie wierzchowe ze stayni Królewskiey z masztalerzami w wielkiey galowey liberyi. Na bramie honorowey, gustownie zbudowaney i przyozdobioney, była w środku korona, a z prawey i lewey strony chorągwie Rossyiska i Pruska. Nieco daley, za *Fridrichsfeldem*, wystawiona była druga brama z cyfrą N. Cesarza. Za zbliżeniem się N. Cesarza, w poiazdzie drożnym, z Generałem-Adiutantem, Maiorem-Generałem, Xięciem *Wołkońskim*, ku *Fridrichsfelde*, uderzono tamże we dzwony, a N. Król pośpieszył naprzeciw swego dostoynego gościa. Po nayuprzeymieyszém powitaniu i ledwo kwandransowém zabawieniu na zamku, ruszyli Monarchowie do *Berlina*, iadąc w karecie Króla. N. Król miał na sobie order Rossyiski S. Andrzeia, a N. Cesarz order Czarnego Orła. Poiazd drożny Cesarski szedł próżno. Za Monarchami iechał Królewicz Następca tronu z W. Xięciem *Mikołaiem*, a Xiążę *Wilhelm* z W. Xięciem *Michałem*.

Doiechawszy do bramy honorowey przy nowey austeryi, wyśiedli Monarchowie z karety, i powśiadali na konie, toż samo Xiążęta i suita. Odezwały się działa, a Monarchowie iechali szpalerem woyska, witani będąc chorągwiami, muzyką i bronią, i pozdrawiani głośnemi okrzyki od woyska i zebranego w tey okolicy nieprzeliczonego mnóstwa widzów. Z 101 wystrzałem przybył orszak do Frankfortskiey bramy. Na iakie 200 kroków wewnątrz miasta zatrzymali się Monarchowie, i kazali przeciągnąć koło siebie całemu woysku (prócz artylleryi). Gdy zaszedł odwodowy batalion pułku *Alexandra*, dobył Cesarz szpadę, i sam go prowadził koło Króla. Orszak szedł przez wielką Frankfortską i Cesarską ulicę, przez plac *Alexandra*, przez Królewską ulicę, przez długi most, do zamku Królewskiego, podczas kiedy zatoczone w ogrodzie zamkowym działa wystrzeliły znowu 101 razy wśród dzwięku dzwonów. Monarchowie obiechali koło zamku i wiechali przez ostatni portal przy ogrodzie zamkowym. Zsiedli z koni przed krętemi wschodami, gdzie się znaydowały Królowne w celu przyięcia dostoynego gościa. Cesarz prowadził na górę Xiężniczkę *Wilhelminę*; udał się potém przez wielkie pokoie, w których zgromadzony był dwor, do

*) W *Krosnie* przyporządzony był na nocleg N. Cesarza ten sam pokóy sypialny, w którym *Fryderyk Wielki*, w swoim częstym przez to miasto przeieździe, zwykł był nocować. Lecz Cesarz nie nocował w *Krosnie*.

przyporządzonych dlań pokoiów Fryderyka Wilhelma drugiego, gdzie do obiadu zabawił. NN. Państwo iedli obiad w zamku na sali lustrowey, a wieczor spędzili u Jey Królewiczowskiey Jmci Xiężniczki *Wilhelminy*.

Wieczorem miasto nayprzepyszniey było oświecone. Prócz wielu prywatnych domów celował szczególniey pałac Xiężniczki Oranii, handel morski, mennica, Kollegium woienne, poczta, ratusz i t. d. Przed niektóremi domami spalono sztuczne ognie.

Dziś po godzinie 12. odwiedzał N. Cesarz N. Króla, Xiężniczkę *Ferdynandę*, Następcę tronu, Królewiczów i Królewne. Po godzinie 2. był w zamku Królewskim wielki obiad, na któren przytomni Królewscy Ministrowie stanu i kilku Generałów, tudzież niektórzy obcy Ministrowie zaproszeni byli. Wieczorem będą N. Monarchowie na operze: *Westalka*.

W orszaku N. Cesarza znayduią się: Maior-Generał i Generał Adiutant Xiążę *Wołkoński*, Generał iazdy i Generał-Adiutant Hrabia *Uwaroff*, Generał-Porucznik i Generał-Adiutant Hrabia *Czerniszew*, Generał-Porucznik i Generał-Adiutant Hrabia *Ożarowski*, aktualny Radca stanu i przyboczni lekarz Cesarski, Baron *Wylie* i 7 Adiutantów. Prócz tego znayduią się przy Cesarzu: Minister Sekretarz stanu Hrabia *Nesselrode*, i aktualny tayny Radca i Sekretarz stanu, Kawaler *Martschenks*.

Z Pruskiey strony odbywaią służbę przy N. Cesarzu: Królewski W. Marszałek dworu i Minister stanu, Hrabia *von der Golz*; iako służbowi Generał-Adiutanci: Generał-Porucznik *Krusemark*, Generał-Maior Xiążę Biron Kurlandzki; iako Adiutanci: Pułkownik i skrzydłowy Adiutant Hrabia *Stollberg*, Pułkownik i Skrzydłowy Adiutant *Brauchitsch*; iako służbowy Szambelan Hrabia *Lotum*.

Przy Jego Cesarzewiczowskiey Mci W. Xięciu *Mikołaiu*, iako Adiutanci: Maior Baron *Martens*, Rotmistrz *Boianowski*; iako Szambelanie: *Sacken* i *Potworowski*. — Przy Jego Cesarzewiczowskiey Mci W. Xięciu *Michale*, iako Adiutanci: Maior *Steinwehr* i Rotmistrz Hrabia *Eulenburg*; iako Szambelanie: Hrabia *Egloffstein* i Baron *Eckardstein*.

Dnia 27. Października.

W środę dnia 25., między 11 — 12. godziną, raczył odwiedzić N. Cesarz Rossyiski, Polnego Marszałka i Gubernatora tuteyszey stolicy, Hrabię *Kalkreuth*, szanownego weterana w woysku Pruskiém. — Wieczorem na operze: Westalka, przyięty był N. Cesarz odgłosem trąb i kotłów i okrzykami radości, to samo nastąpiło przy oddaleniu się Monarchy, za co N. Cesarz nayłaskawiey dziękował.

O godzinie 6. wieczorney przybyła tu Jey Cesarzewiczowska Jeymć, W. Xiężna *Katarzyna*, Xiężna Oldenburgska, z *Frankfortu* i staneła w zamku tuteyszym.

Tego samego wieczora przybył tu dziedziczny Xiążę *Anhalt Dessau*.

W czwartek, dnia 26., iako w rocznicę urodzin Jey Cesarskiey Jeymci, Cesarzowey Matki, *Maryi Feodorowny*, Król i wszyscy Xiążęta Królewskiego domu złożyli powinszowania Cesarzowi. Potém w przyporządzoney do obrządku Greckiego kaplicy zamkowey było nabożeństwo, któremu, oprócz Cesarza, obudwóch W. Xiążąt i W. Xiężney *Katarzyny*, także Król i Xiążęta byli przytomni. Po nabożeństwie, Jey Cesarzewiczowska Jeymć W. Xiężna, odwiedzała Xiężniczki domu Królewskiego, które zaraz potém oddały wzaiemną wizytę W. Xiężniczce. W południe był u N. Króla na zamku w galeryi wielki obiad na 140 osób. Jey Królewiczowska Jeymć, Xiężniczka *Ferdynanda*, siedziała między Cesarzem i Królem; po pra-

wey Cesarza Xiężniczka *Wilhelma*, a po lewey Króla W. Xiężna *Katarzyna*.

Podczas obiadu słyszeć się dała Królewska muzyka stołowa. Zdrowie N. Cesarzowey matki spełnił Król Jmć przy odgłosie trąb i kotłów.

Wieczorem był wielki bal dworski z 3—400 osob na białey sali, otworzony przez N. Cesarza z Xiężniczką *Wilhelmą* i N. Króla z W. Xiężną *Katarzyną*.

Dziś rano była parada woyskowa w ogrodzie zamkowym, którey Król i Cesarz byli przytomni. W południe iadł N. Cesarz sam obiad w swych pokoiach, a wieczorem byli NN. Państwo w domu widowiskowym, gdzie wystawiono Dziewicę Orleańską.

Przybył tu dziś Xiążę *Alexander* Oldenburgski.

Dnia 28. Października.

JW. Generał-Maior i Minister woyny *Boyen* powrócił z *Paryża*.

Gazety tuteysze zawieraią patent Królewski wydany w *Paryżu* dnia 19. Września r. b., tyczący się obięcia w posiadłość połączonych z Pruską Monarchią Xięstw *Pomeranii* i *Rugen*, tudzież patent N. Króla Szwedzkiego, ktorym mieszkańców rzeczonych Xięstw od przysięgi uwalnia i t. d.

Z Warszawy dnia 24. Października.

Rząd tymczasowy Królestwa Polskiego, uchwałami swemi z dnia 9. i 10. Października r. b. raczył mianować: JWW. *Woźnickiego Michała*, *Wyczechowskiego Antoniego*, Referendarzy, *Skarżyńskiego Tadeusza*, *Ilnickiego Wincentego*, *Wolickiego Jana*, *Bieńkowskiego Antoniego*, Sędziów Appellacyinych, Sędziami w Sądzie Naywyższey Instancyi: zaś WW. *Osińskiego Ludwika*, Pisarza byłego Sądu Kassacyinego, *Rzempołuskiego Antoniego*, Pisarza Sądu Appellacyinego, Pisarzami; a Ur. *Zacharkiewicza Józefa*, Regentem tegoż Sądu Naywyższey Instancyi.

Gazety tuteysze zawieraią organizacyą wewnętrzną Naywyższey Sądowey Instancyi.

Ustawą Rządu tymczasowego Królestwa Polskiego z dnia 23. m. b., Justitium, postanowione dekretem Królewskim, dnia 15. Stycznia roku 1813 wydanym, ustaie z dniem pierwszym Listopada r. b. Nie będzie iednak wolno poszukiwać na maiątku pod kunkurs niepodanym, zapłacenia kapitałów przed dekretem Królewskim Justitium stanowiącym, zaciągnionych, i bezpieczeństwo hypoteczne maiących; aż do przyszłey uchwały Rządu tymczasowego, którą wkrótce po wysłuchaniu zdania Rady Stanu, Rząd ogłosi.

Z Petersburga d. 18. Września.

W rocznicę koronacyi N. Cesarza Jmci, dnia 15go t. mca, w tuteyszym Kazańskim kościele, odprawiła się msza Święta, a potém dziękczynne modły do Naywyższego Pana, w obecności Cesarzowey Jeymości, *Maryi Fedorowney*. Wyżsi Urzędnicy dworu i inne znakomitsze osoby, także się na nabożeństwie znaydowały. Wieczorem miasto oświecone było.

Ostatniego czwartku, dnia 16go t. mca, Cesarska Akademia kunsztów, otrzymała wysoki zaszczyt, bydź odwiedzoną przez N. Cesarzową Jeymość *Maryą* i Wielką Xiężniczkę *Annę*. Nayiaśnieysza Pani, nietylko łaskawie pochwalała wszystkie, ukazywane sobie roboty uczniów, ale, na znak swoiego ukontentowania, dwie sztuki dla siebie wybrać raczyła. Na okazanie zaś Naywyższey uprzeymości swoiey, raczyła darować dla Akademii własnych zatrudnień owoc, medal złoty, Cesarzowi Jmci poświęcony. Na tym medalu daie się widzić wizerunek Jego Cesarskiey Mości, z napisem: (z) B. Ł. *ALEXANDER I. Cesarz i Samowładzca wszech Rossyi.* Na stronie odwrotney, pedestal ze znakami dostoyności Monarszey, a nad nim troykąt, w ktorym wszystko widzący oko Opatrzności

w promieniach; u góry napis: *Wybawiciel narodów*. Na pedestale: *ALEXANDROWI BŁOGOSŁAWIONEMU*. Na stopniach pedestalu trzy wieńce: laurowy, oliwny i dębowy. U spodu napis: *19. Marca 1814 r.* oraz imie Nayiaśnieyszey Pani: *MARYA* M. Cesarzowa Jeymość medal ten złożyła na stole w sali konferencyi.

Z Wiednia d. 12. Października.

W skutku naywyższego rozkazu z dnia 30. Września, przywiezionego tu przez gońca dnia 9. b. m. ruszyły z doliny Reńskiey C. K. pułki piechoty *Erbach*, *Kollowrath* i *Wirtemberg*, tudzież pułk ułanów Cesarza, z powrotem do państw Austryackich, gdzie pierwszych dni przyszłego miesiąca nadciągną.

Z Pestu d. 8. Października.

Onegday przybył tu Jego Cesarzowiczowska Mość Arcy-Xiążę Palatyn Węgierski z małżonką swoią, Xiężniczką *Herminą* Anhalt-Bernburg-Schaumburg. Na granicy miasta przyięła ich Deputacya Komitetu Peszteńskiego, a świetny orszak szlachty tegoż Komitetu miał zaszczyt iechania konno przed poiazdem. Cała liczna ludność miast *Pestu* i *Budy*, do którey się także mnóstwo obcych przyłączyło, stała na drodze, którą iechał orszak, i powitała radośnemi okrzyki ukochanego Arcy-Xiążęcia i iego młodą nadobną małżonkę. Wystrzały z dział zwiastowały to wesołe zdarzenie. C. K. woyskowość i umundurowane mieyskie korpusy miast oboyga stały w paradzie. Nazaiutrz przypuszczone były wszystkie oddziały dworu do ucałowania ręki. W południe było wielkie przedstawienie Panów i Dam Węgierskich.

Z Paryża d. 16. Października.

Dwory Austryacki, Angielski i Pruski, zgodziły się na zasadę, aby dzieła sztuki i skarby naukowe, które we wszystkich częściach *Europy* stały się łupem woien rewolucyinych, powróconemi zostały właścicielom swoim i miastom, których były sprawiedliwym zaszczytem i bogactwem. W skutku tey zasady wszystkie dzieła sztuki, uwiezione dawniey z *Włoch*, *Niemiec*, *Hiszpanii* i *Niderlandów*, z muzeum Paryzkiego i z mieysc, gdzie ie postawiono, zabranemi i odwiezionemi zostały. Dzieła sztuki z galeryi Wiedeńskiey, Potsdamskiey, Kasselskiey i Brunświckiey, z gabinetu byłego Sztatudera *Niderlandów*, wszystkie obrazy, które niegdyś kościoły *Niderlandów* i miast lewego brzegu *Renu* zdobiły; wszystkie dzieła sztuki z Królestw *Lombardyi* i *Wenecyi*, z kraiów Sardyńskich i Papiezkich, nakoniec wszystkie skarby podobnego rodzaiu wydarte *Hiszpanii*, są iuż popakowane i odwiezione będą na mieysce przeznaczenia swoiego. — Cztery konie Koryntskie, znane pod nazwiskiem Weneckich, przy wystąpieniu kilku bataliônów woyska Austryackiego, zdiętemi zostały z łuku tryumfalnego, który *Bonaparte* po wyprawie woienney roku 1805, na dziedzińcu Tuilleryiskim wystawić kazał. — Dnia 3. Października zdięto tymże samym sposobem Lwa Marka z fontanny domu Inwalidów. Konie zdięto zupełnie szczęśliwie, Lew zaś przez nadzwyczayny swóy ciężar i zerwanie z tey przyczyny powrozu, zleciał na kamienie studni, i został uszkodzonym, co iednak bardzo łatwo naprawić będzie można.

Zjednoczone Stany Ameryki północney.

Gazety Ameryki północney piszą o wielkiém wsparciu, iakiego insurjenci Ameryki południowey w broni i amunicyi od mieszkańców Zjednoczonych Stanów doznaią. Donoszą także, iż korsarze Ameryki północney zawiiaią do portów owych insurjentów. Dzieieź się to (pyta się ieden Dziennik Londyński) za wiadomością i zezwoleniem Rządu w *Wassyngtonie?* A gdyby tak było, nie znaczyłożby to równie tyle, co wypowiedzenie woyny *Hiszpanii?*

Dodatek.

— *Z Poznania.* —

W. JP. *Freter*, Doktor medycyny, Dyrektor instytutu sztuki położniczey, który z prawdziwego do sprawy oyczyzny i ludzkości przywiązania, trudni się wciąż gorliwie zbieraniem dobrowolnych ofiar, dawniey na uzbraianie i oporządzanie ochotników, a teraz na pielęgnowanie chorych rannych i wspieranie wdów i sierot po poległych woiownikach, odebrał następuiące pismo:

Do W. Fretera, Radcy Medycynalnego i Doktora medycyny,
w Poznaniu.

Jego K. Mość, Pan móy naymiłościwszy, zlecił mi pismem gabinetowém z *Paryża* dnia 20. Sierpnia wydaném, ażebym WWPanu, ozdobiony naukami Mci Panie Radco Medycyny, za okazane dobre chęci, szczególne Jego K. Mci oświadczył ukontentowanie. Czyniąc zadosyć tey powinności, przyłączam zapewnienie moiego naywiększego upoważenia i szczególnego szacunku.

Poznań dnia 7. Września 1815.

Dowodzący Generał w Wielkiém Xięstwie Poznańskiém,
v. Thümen.

Z Paryża d. 16. Października.

Wczoray o godzinie 8. wieczorney przyiął Król na sali tronu wielką Deputacyą Izby Parów, która złożyć mu miała adres Izby. Kanclerz, Prezes Izby, odczytał adres, którego treść następuiąca:

„N. Panie! Gdy przed rokiem Opatrzność spełniła życzenia świata i powróciła Cię *Francyi;* gdy dla W. K. Mci wzniosła znowu tron oycowski; przybycie Twe stało się hasłem pokoiu, któregoś sobie tak bardzo winszował, iak my go błogosławili. Pokóy ten był więcey niż zaszczytnym, był on pełnym sławy dla Ciebie, Królu, którego sama obecność wszelką rękoymię cnoty za sobą przyniosła; dla Francuzów, którzy, w nieszczęściu nawet, przynależne ich waleczności pochwały odebrali; dla Mocarstw, które zamiast ukarania występków, poszły iedynie za głosem swoiey wspaniałomyślności. Po dobrodzieystwie chlubnego pokoiu, nadałeś drugie dobrodzieystwo w wolney konstytucyi, — ten przedmiot naszych życzeń, to dzieło Twey mądrości, ten dar Twoiey miłości.

Zaczęliśmy zbierać owoce tego dwoistego dobrodzieystwa. Woyska obce ustąpiły. Mocarstwa zawierzały z równą ufnością tak Twoiemu Królewskiemu słowu, iako też nayświętszym umowom. *Europa* pozostała tylko uzbroioną dla bronienia nayświętszey sprawy. Wszystkie trony gruntuiąc prawość władzy, gruntowały się same pomiędzy sobą. Zły duch rewolucyi zdawał się pęknąć przed tą zbawienną zasadą. Nawet nienawiść narodowa gasła z rosterkami domowemi. Wszyscy Królowie chcieli bydź Sprzymierzeńcami; wszystkie ludy przyiaciołmi.

Wewnątrz otwierały się na nowo dla nas wszelkie źrzódła publiczney pomyślności. Sprawiedliwość Monarchy wprowadzała znowu panowanie praw. Jego przykłady zakładały panowanie obyczaiów. Religia oświecała rozum i iednała umysły. Kredyt publiczny wznosił się na posadzie Konstytucyi. Z każdym dniem spostrzegać się dał większy postęp rolnictwa, handlu, przemysłu i naypięknieyszey wolności człowieka — wolności myślenia. Mogliśmy nadzieiom naszym nayobszernieysze otwierać pole. Rok ieden upływa. Raz iescze wierność zostaie oszukaną; raz iescze prawa władza berła swego pozbawioną. Krótko wprawdzie trwał ten nowy tryumf uzurpacyi, lecz zatamował źrzódła naszey pomyślności. Uszedł Uzurpator, narażaiąc *Francyą* na wszelkie zamięszania, które zrządził, na wszelkie nieprzyiacielskie napady, które sprowadził. Na nowo się Król pokazuie. Miłość przyięła go w Jego stolicy; boleść ogarnęła go na łonie Jego oddychaiącego nadzieią ludu. Nigdy

iescze tak krótki przeciąg czasu niewydał tak strzaszliwych skutków, tak niespodzianey i smutney zmiany. Przy wszystkich tych skutkach, przy wszelkiey tey zmianie, sama tylko stałość Króla, i przychylność wiernych poddanych, są trwałe i niezmienne. Zaiste, nadeszła chwila, gdzie wszyscy Francuzi zgromadzać się będą około swego Krola i t. d."

Król odpowiedział: „Przyimuię z rozrzewnieniem uczucia Izby Parów. Znam me obowiązki; dopełnię ich; polegam z ufnością na spółdziałaniu Izby Parów, w celu ugoienia ran naszey oyczyzny, i naypewnieyszy tego dowód znayduię w sposobie, w iakim mi chęci swe wynurza."

Potém weszła na audyencyą Deputacya Izby Deputowanych, którey Prezes, Pan *Lainé*, piękną do Króla miał mowę.

Hrabia *Lynch*, Prezydent miasta *Bordeaux*, który, iak wiadomo, wyniesionym został na godność Para Francyi, mianowany iest teraz honorowym Prezydentem tego miasta.

Słychać, iż ze strony Izby Deputowanych wkrótce wyidzie ustawa przeciw wichrzycielom spokoyności.

Woyska Pruskie wciąż wychodzą z *Paryża*.

Pan *Carnot* podał do druku nowe pismo pod tytułem: „*Rozbiór politycznego postępowania moiego, począwszy od dnia 1go Lipca 1814*; i zapewnia w przedmowie iego, że iedynie konieczność może go przymusić do pisania w przedmiotach politycznych. Paryżanie czytaią chciwie to pismo, które (według zapewnienia gazety Kuryera Paryzkiego) napisane iest z umiarkowaniem i rostropnością. Na końcu onego tak się *Carnot* wyraża:

„Niechay mi wolno będzie, zwrócić na chwilę uwagę czytelników moich, na osobliwość kilku wydarzeń politycznego życia moiego."

„Dzieliłem z Kollegami moimi szczęście ocalenia *Paryża*, a przez sztukę polityki rządowey wygnany iestem z *Paryża*."

„Zwaliłem na siebie nienawiść *Napoleona*, ponieważ opierałem się pierwszemu iego na tron wstąpieniu; iestem iednym z małey liczby tych, którzy mu nigdy niepalili kadzidła, a przecież liczą mnie pomiędzy tych, którzy się byli sprzysięgli na powtórne wezwanie onegoż na tron *Francyi*."

„Skarżyłem się przed Królem na zgwałcenia, iakich Ajenci władzy iego dopuszczali się przeciw Aktowi daney nam przezeń Konstytucyi, a iednak twierdzą, że skargi te są obrazą Króla."

„Dowiodłem każdego czasu moim sposobem myślenia, że poddaię się istnącemu rządowi, a przecież wystawiaią mnie iako podżegacza, który zaprząta się tylko przechodzeniem z iedney rewolucyi do drugiey."

„Byłem śmiertelnym nieprzyiacielem *Robespierra*, a iednak nazywaią mnie spółwinowaycą iego. Wystąpiłem iako pośrednik dla przeszkodzenia wstecznym działaniom, a przecież obwiniaią mnie, że im sprzyiałem."

„Starałem się bez ustanku wspierać przedsięwzięcia woysk, a przecież mi zarzucaią, iż w owym czasie trudniłem się układaniem listy proskrypcyiney. W licznych zleceniach moich nie nakazałem ani iednego samowolnego uwięzienia, a przecież nazywaią mnie krwi łaknącym Prokonzulem."

„Okazywałem się zawsze nieprzyiacielem zdobyciów; w naywiększém nawet woiennem szczęściu naszém nie chciałem tego, ażeby granice aż do *Renu* rozciągać, a iednak zapewniaią, że tylko woyną, wtargnieniem w obce państwa i obaleniem onychże oddycham."

„Nieszukałem nigdy ani łaski, ani też urzędów; wzywany byłem zawsze mimo woli moiey do wielkich spraw publicznych; nie iestem bogatszym, iak w czasie wybu-

chnienia rewolucyi, a przecież widzą we mnie ambitnego i chciwego pieniędzy człowieka."

„W iedney chwili, w którey dobro Oyczyzny za przepadłe prawie poczytaném było, ofiarowałem usługi moie Naczelnikowi kraiu, a iednak twierdzono, że to z ambicyi czyniłem."

„Maiąc sobie powierzoną obronę ważney twierdzy *(Antwerpii)*, wpoiłem ufność w żołnierza i nauczyłem go zamiłowania karności; utrzymałem porządek i bezpieczeństwo między mieszkańcami, podczas, gdy zewnątrz wszystko w około na niepokoie i ucisk wystawionem było; przeszkodziłem tamże wstawianiem się moiém spaleniu rozległego przedmieścia, a przecież rozsiewano wieści, że sprawowałem się w mieście iak despota i Wandalin."

„Kocham i pielęgnuię nauki i kunszta, a przecież rozgłaszano, że chciałem znieść edukacyą publiczną."

„Kochałem oyczyznę moią nade wszystko, a iednak wkrótce może przymuszonym będę błagać wspaniałości obcych Monarchów o przytułek w ich kraiach."

Doniesienie.

Oddalaiąc się ztąd zupełnie w krótkim czasie, a maiąc iescze gotowe Damskie modne stroie, wzywam ninieyszém Szanowną Publiczność, ażeby mnie łaskawie odwiedzać raczyła, pewną będąc skorey posługi.

Poznań dnia 31. Października 1815.

L. Hill
z Drezna,
na ulicy Wrocławskiey
pod Nrem 255.

Do przedania.

Komornik Departamentu Poznańskiego uwiadomia Szan. Publiczność, że dnia 2. Listopada r. b. zrana o godzinie 9tey w kamienicy *Sznakenburga*, pod Nrem 167 przy ulicy Wilhelmskiey sytuowaney, na rzecz Sądu Policyi Poprawczey, różne suknie męskie, bieliznę, pościel, etc., drogą licytacyi za gotową w grubey monecie zapłatę, sprzedawać będzie.

Poznań dnia 30. Października 1815.

Gellert.

Do zadzierżawienia. Podpisany Komornik Sądu Pokoiu Powiatu Szremskiego podaie do publiczney wiadomości, iż zaięty Sądownie wiatrak z wszelkiemi do niego należącemi narzędziami i dom na Starém mieście w *Szremie* sytuowane, na dniu 11tym Listopada r. b. o godzinie 2giey po południu w *Szremie* w roczną dzierżawę przez publiczną licytacyą wypuszczone będą, a to na rzecz *Wilhelma Grundwalda*, Piekarza z *Szremu*, w zaspokoieniu prowizyi od kapitału 5400 Złł. zaległey.

Szrem dnia 28. Października 1815.

Konikiewicz, K. S. P. P. S.

Zabłąkany pies. Pod dniem 17. Października 1815. zabłąkał się w mieście *Poznaniu* lub też w okolicy tego miasta dosyć duży iasno-kasztanowaty, kudłaty, łańcuchowy pies, z czarną paszczeką i krótkiemi wiszącemi uszami.

Tego u kogo się znayduie wzywam ninieyszém, aby go do podpisanego, iako Właściciela, oddać kazać zechciał, za co stósowną odbierze nagrodę.

Poznań dnia 27. Października 1815.

v. Colomb.

OBWIESCZENIE.

W czasie aresztowania inkulpata Walentego Graczyka w dniu 20. Kwietnia r. z. o kradzież obwinionego i tu do Sądu przez Ur. Woyta gminy Ciążeńskiey oddanego, znalazły się przy tymże następuiące rzeczy podeyrzane:

1) Sześć kawałków sukna granatowego,
2) Czypek perkalowy biały,
3) Jedna chustka pół iedwabna modra z szlakiem szytym żółtym,
4) Suknia kobieca muślinowa biała,
5) Suknia druga takaż,
6) Kułdra biała perkalowa, i
7) Chustka biała muślinowa.

Wzywa przeto Sąd niniey szy Właściciela tychże rzeczy, iżby się naydaley do dnia 24. Listopada r. b. tu do Sądu zgłosił i prawo własności wspomnionych rzeczy udowodnił, albowiem po upłynieniu zwyż oznaczonego czasu, rzeczy powyżey

wyspecifikowane przez licytacyą publiczną sprzedane i pieniądze z licytacyi zebrane na fundusz publiczny obróconemi zostaną.

Pyzdry dnia 15. Września 1815.

Królewsko-Pruski Sąd Policyi Poprawczey Obwodu Pyzdrskiego.

Kaulfus.

Reich.

LIST GONCZY.

Starozakonny Mateusz Laufer, który o wprowadzenie fałszywey monety do kraju tuteyszego pod dniem 27. Listopada 1808. obwiniony, do aresztu i inkwizycyi pociągniony będąc, został na dniu 2. Maia 1809 r. za kaucyą przysiężną 160 Talarów z więzienia tymczasowo na wolność wypuszczony. A lubo Sądowi swemu przyrzekł o pobycie swego mieysca zamieszkania ciągle donieść, to iednakowoż żadney dotąd niedał o sobie wiadomości; a że na wyśledzeniu tegoż wyż rzeczonego Mateusza Laufra, ile że wyrok p. niemu w Sądzie Sprawiedliwości Karzącey Departamentów Poznańskiego i Bydgowskiego wskazuiący go na karę pieniężną 200 Talarow lub półroczne więzienie w domu Poprawy zapadł, wiele zawisło, przeto wzywa Sąd podpisany wszelkie Szanowne tak woyskowe iako i cywilne Magistratury, aby na poniż opisanego Mateusza Laufra wszelką baczność dawały, i onegoż w razie spostrzeżenia, tu do Sądu naszego przez pewny transport odesłać raczyły.

Wyż rzeczony Starozak. Mateusz Laufer, maiący około lat 30, wyznania Moyżeszowego, był wzrostu średniego, grubości mierney; miał czarne krótko-obstrzyżone włosy, płaski nos, czarne oczy, piesaki mierne także czarne, twarzy był chudey, mówił dobrze po polsku i po niemiecku i nieco po francuzku; nosił na sobie granatowy ciemny surdut z iedwabnemi guzikami tegoż koloru, nosił także manszastrowe spodnie czarne, westkę białą, boty do woskowania i kapelusz na głowie okrągły czarny.

Poznań dnia 16. Października 1815.

Królewsko-Pruski Wielko-Xiążęcy Sąd Policyi Poprawczey Obwodu Poznańskiego.

Strempel, Podsędek.

Moczyński.

List gończy. Nieiaki Walenty Wesołowski, parobek z wsi Siemienowa, w Powiecie Gnieźnińskim sytuowaney, będąc o wspólnictwo kradzieży w sprawie Kryminalney przeciwko Budniakowi powołanym, przed zaaresztowaniem go z wsi Siemienowa zbiegł. Tenże Walenty Wesołowski iest rodem z wsi Łopietek, w Powiecie Gnieźnińskim położoney, katolik, ma lat około 24 lub 26, wzrostu wysokiego, sytuacyi mierney, włosów czarnych długich, oczu szarych, twarzy pociągłey bladey, nosa długiego wypukłego, wąsow czarnych małych; z odzieży nosił na sobie suknią z sukna koloru szafirowego starą, multanem białym podbitą, na haftki białe zapinaną, pod suknią kaftan z sukna takiegoż koloru na guziki białe metalowe zapinany, spodnie parciane stare, boty na nogach ordynaryine stare, chodził nayczęściey w kapeluszu chłopskim starym. — Gdy na schwytaniu zbiega tegoż wiele zależy, przeto rekwiruią się wszystkie tak woyskowe iako i cywilne Zwierzchności, iżby na niego baczne oko mieć, a w przypadku dostrzeżenia, onegoż aresztować i pod pewną strażą do tuteyszego domu więzienia oddać kazać raczyły.

Pyzdry dnia 28. Września 1815.

Królewsko-Pruski Sąd Policyi Poprawczey Obwodu Pyzdrskiego.

Kaulfus.

Reich.

Ceny zboża w Berlinie

dnia 26. Pazdziernika (a 42 gr.)

	Tal.	gr.	fen.
Pszenicy	2	20	7
Żyta	1	22	—
Jęczmienia	1	14	10
Małego ięczmienia	1	9	9
Owsa	1	3	—
Grochu	2	4	—

Ceny zboża w Gdańsku.

Dnia 21. Października.

	Gdańsk. Zł.	gr.
Naylepszey pszenicy szefel kupowano po	11	—
Podłey dito —	8	15
Naylepszego żyta —	5	24
Podłego dto —	5	12
Naylepszego ięczmienia szefel	4	21
Podłego dito —	4	12
Naylepszego owsa —	3	15
Podłego dto —	3	—